

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Ciechanów; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Ciechanów; Ludowe Wojsko Polskie; Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; życie codzienne; gościniec weselny; Trzeci Berliński Pułk Piechoty w Ciechanowie; wódka weselna; alkohol w PRL

Wódka weselna

Obyczaj nakazywał, że się przywoziło z wesela ze dwa litry gorzały weselnej i wędliny, jako gościniec. Szefowi sztabu dałem, no to po pracy sztabowników wszystkich ściągnął: „Wiśniewski przywiózł z wesela” To się w wojsku dowiedziałem. „Słuchaj, jak będziesz wracał, to przywieź jakąś gorzałę i weselną wódkę” Weselne wódki były specjalnie robione przecież w owym czasie. Nie kupowało się.

Były dwa rodzaje wódek tylko. Z niebieską kartką Wyborowa albo z czerwoną kartką wódka Czysta, taka etykiетка była. Czerwona albo niebieska, innych wódek nie było. Potem dopiero się Wyborowa pokazała, jako trzecia, już taka luksusowa niby. A ta Wyborowa z niebieską kartką nazywała się Wyborowa właśnie. No to takiej wódki, to był dyshonor dać. Musiała być wódka weselna, czyli ze spirytusu zrobiona z jakimś tam czymś. Litrówy pamiętam dwie przywozłem. Wódka była w litrowych butelkach, półlitrowych, w ćwiartkach i w setkach.

To się wręczało szefowi sztabu pułku. A on zwoływał wszystkich, szefa operacyjnego, pomocnika jego, szefa tajnej kancelarii, personalnego, szefa finansów, szefa służby mundurowej, wierchuszkę sztabu, no i kwatermistrzostwa. Kilkanaście osób było, dwa litry to między zębami się rozeszło. Na ogół się na tym nie kończyło, to był zaczątek, że tak powiem.

Data i miejsce nagrania	2015-03-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"